



Monika Ostaszewska

Wysoka woda

Co roku, jesienią i zimą, mieszkańcy Wenecji ostrzegani są odgłosem syren o nadzwyczajnie wysokim stanie wody wdzierającej się do miasta.

Władze miejskie podejmują wszelkie środki, aby sytuacja wyjątkowa w jak najmniejszym stopniu zakłócała normalne życie mieszkańców. Biuletyny informacyjne podają dane o poziomie wody, warunkach atmosferycznych oraz przewidywanym czasie trwania powodzi. Liczba mieszkańców, między innymi z powodu acqua alta spadła jednak trzykrotnie w ciągu ostatnich dziesięcioleci z 200 do 60 tysięcy. Coraz wyższe przypiły są też powodem poważnych obaw o przetrwanie miasta.

Na skutek ruchów płyt tektonicznych Wenecja osiada, grożąc zatonięciem. Zjawisko to przybrało na sile, gdy po wojnie pogłębiono kanały, pompowano wodę gruntową dla przemysłu w lagunie i wykopano Canale dei Petroli, trasę dla tankowców. Winowajcą jest również efekt cieplarniany wpływający na warunki meteorologiczne, wywołujące w ostatnich latach coraz większe przypiły na Adriatyku. W rezultacie przypiły morskiej wody powoduje infiltrację soli i wilgoci, wielokrotnie przyspieszając naturalny proces niszczenia budynków.

W listopadzie 1966 r. spienione fale pęszczące placem Św. Marka zaalamowały opinię publiczną. Międzynarodowe organizacje

ochrony dóbr kultury rozpoczęły działania na rzecz ocalenia Wenecji, jedyne miejsce na świecie wpisane na Listę Dziedzictwa Światowego na podstawie wszystkich z sześciu możliwych kryteriów zapisu. Od niemal czterdziestu lat ochrona laguny oraz samego miasta łączy współpracę międzynarodową, zmiany w ustawodawstwie, prace inżynierskie oraz nieustające zabiegi konserwatorskie.

UNESCO, poprzez Międzynarodową Kampanię Ochrony Wenecji, dokłada starań, by przeciwdziałać wyludnieniu miasta. Stała obecność mieszkańców, dbających o stan i użytek budynków jest gwarancją opieki nad miastem i obiektami. Przeciwdziałając wyludnieniu, UNESCO umiejscowiło w Wenecji jedno z biur regionalnych. Na apel dyrektora generalnego w 1966 r. powołano ponad 50 organizacji, tzw. komitetów prywatnych, doraźnie ratujących zabytki po powodzi. Kilkanaście nadal aktywnie działa we Włoszech, Stanach Zjednoczonych, Holandii, Niemczech, Szwecji, Danii oraz w Wenecji, zajmując się pracami konserwatorskimi poszczególnych obiektów oraz zbieraniem niezbędnych funduszy. Rada Europy propaguje kontynuację tradycyjnych rzemiosł na kursach szkoleniowych

w Centrum Kształcenia na wyspie San Servolo. Miasto stało się siedzibą licznych uniwersytetów, przyciągających pracowników naukowych i studentów. Zadbano o regularne organizowanie imprez kulturalnych, takich jak sławny Festiwal Filmu, podczas którego miasto tętni życiem.

Acqua alta nie jest jedynym powodem zniszczenia, jakiemu ulegają zabytki Wenecji. Nadmierna obecność wilgoci przyspiesza jednak naturalne i nieuchronne procesy deterioracji. Prace konserwatorskie trwają w Wenecji nieustannie, ale wobec nieprzebranego bogactwa dzieł sztuki i zabytków architektury zdają się być przysłowiową i ironiczną kroplą w morzu. Samych kościołów liczy dawna Repubblica Serenissima osiemdziesiąt. Prywatne komitety przeprowadziły odnowę 80 zabytków, m.in. Santa Madonna dei Miracoli, Santa Maria del Giglio, Arco del Paradiso, wystrój pałacu Querini-Stampalia oraz blisko tysiąca dzieł sztuki, przede wszystkim sakralnej. Ministerstwo Kultury i Sztuki nadzoruje liczne prace konserwatorskie na terenie całego miasta, opracowując równocześnie we współpracy z uniwersytetem weneckim projekt monitorowania turystyki.

Prace konserwatorskie S. Maria dei Miracoli, zaskakującego bogactwem materiału, barw i ornamentów, lecz pełnego harmonii renesansowego dzieła Pietro Lombardi, inaugurowanego w 1481 r., zostały przeprowadzone przez Save Venice Inc. Konserwację zakończono w 1997 r. po dziesięciu latach. Na skutek wilgoci i infiltracji soli zewnętrzne marmurowe płyty uległy znacznemu zniszczeniu. Nieodpowiednie użycie cementu podczas zabiegów konserwatorskich w dziewiętnastym wieku spowodowało odpadanie marmurowych płyt i obniżanie ceglanych murów. Prace polegały na oczyszczeniu marmurowych płyt i wymianie zaprawy. Żelazne zaczepy zastąpiono stalowymi. Dokonano oczyszczenia sklepienia, które zbyt kontrastowało ze świeżo odrestaurowanymi ścianami. Całość prac pochłonęła około trzech milionów dolarów. Środki finansowe na konserwację zdobyła Fundacja Save Venice, organizując luksusowe rejsy oraz historyczną galę Regatta Week. The Getty Grant Program uczestniczył w 1993 r. 250 tysiącami dolarów.

Wobec wyjątkowej sytuacji Wenecji, rząd Włoch ustanowił tzw. Specjalne Prawo dla Wenecji, na mocy którego miasto dysponuje specjalnymi, regularami dotacjami przeznaczonymi na poszukiwanie technicznych rozwiązań kontroli poziomu wody i prace konserwatorskie. W ramach prawa



powołano Konsorcjum Venezia Nuova, zrzeszające 50 największych przedsiębiorstw inżynieryjnych we Włoszech, obciążone rozwiązaniem problemu acqua alta. Wdrożono zaproponowane podwyższenie obwodu miasta, natomiast projekt zapór zamykających wejście laguny wzbudził wiele kontrowersji i sprzeciw Partii Zielonych, mimo iż nie są one nowością; zastosowane zostały w Maastrichcie oraz w Thames poniżej Londynu. 50 ruchomych zapór, o wymiarach 20 x 20 m, wypełniając się powietrzem, miało podnosić się w razie przyptywu ponad normę, co uniemożliwiałoby jednak niezbędną dla równowagi ekologicznej wymianę wód pomiędzy laguną a otwartym morzem. Sprawa trafiła do Sądu Najwyższego Włoch, który wypowiedział się na korzyść Wenecji. Zapór jednak do tej pory nie zbudowano. Spór trwa: im częściej będą podnoszone zapory, tym większe zachwianie równowagi ekologicznej laguny; według przewidywań, wysokie przyptywy będą następowały nie cztery, a czterdzieści razy do roku – ale tym mniejsze zniszczenia miasta.

Zaproponowane przez władze miejskie i lokalne rozwiązania, takie jak zmiana tras żeglugi morskiej, zakaz budowy nowych dróg łączących wyspę ze stałym lądem, ograniczenie prędkości ruchu wodnego, by zapobiec wynurzaniu drewnianych pali, na których wzniesiona jest Wenecja, niszczących w kontakcie z powietrzem, i zmiana paliwa ogrzewczego na mniej zanieczyszczające środowisko, tylko częściowo polepszyły sytuację. Do tej pory najskuteczniejszą bronią okazują się nasypy z bloków betonowych powstrzymujące napór wody.

Obywatele Włoch i wszyscy ci, którzy z niepokojem obserwują postępujące zniszczenia – Wenecja jest bowiem jednym z nielicznych miejsc na świecie, którego „wartość uniwersalna” znajduje oddźwięk nawet w odległych geograficznie i kulturowo krajach – oczekują niecierpliwie skutecznych rozwiązań. ❖

CYPR

Zagrożenie światowego dziedzictwa

Historyczne pomniki cywilizacji sprzed 9000 lat są systematycznie plądrowane w okupowanej przez Turcję części Cypru, od początków inwazji w 1974 roku.

– K. Gallas,
Frankfurter
Allgemeine,
30.03.1990

Systematyczne niszczenie dziedzictwa kulturowego Cypru stanowi jedną z najtragiczniejszych i lekceważonych przez społeczność międzynarodową konsekwencji inwazji tureckiej i okupacji wyspy.

W roku 1974 Turcja zaatakowała Cypr i przy użyciu sił zbrojnych zagarnęła pod okupacją północną część wyspy – 37% terytorium kraju. Wysiedlono jedną trzecią rodowitych mieszkańców, narzucając sztuczny podział kraju na dwie części (turecką i cypryjską).

Stała obecność wojsk okupacyjnych uniemożliwiła wysiedlonym Cypryjczykom, jak też specjalistycznym ekipom archeologicznym, powrót do domów, instytucji i muzeów. W efekcie bezcenne archeologiczne miejsca, usytuowane w północnej części kraju, zostały zdane na łaskę dowódców armii.

Brytyjski dziennikarz J. Fielding już w 1976 r. ustalił, że na okupowanych terenach niszczenie miejsc związanych z historią Cypru nie ma sobie równych w historii, a ich systematyczna dewastacja prowadzona jest metodycznie i na wielką skalę.

